

Zarys dziejów energetyki dolnośląskiej w latach 1945–1989

WIKTOR KRAJNIAK

Zielona Góra

 <https://orcid.org/0000-0003-3344-7282>

DOI: <https://doi.org/10.26774/rzz.238>

02/2018

**ROCZNIK
ZIEM
ZACHODNICH**



Publikacja dostępna na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe**. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów. Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” jako właściciela praw do tekstu.

Wstęp

Przemysł energetyczny Dolnego Śląska ma już długą, ponad 120-letnią tradycję. Region ten był jednym z najszybciej zelektryfikowanych obszarów w Europie. Zdecydowało o tym wiele czynników, takich jak wysoki poziom uprzemysłowienia, innowacyjność śląskich przedsiębiorców, bogate zasoby węgla kamiennego i brunatnego, rzeki o wysokim potencjale energetycznym oraz dobra współpraca władz samorządowych z firmami energetycznymi. Na temat przedwojennych dziejów rozwoju tego przemysłu dysponujemy już dokładnymi informacjami¹. Natomiast kwestia jej rozwoju po 1945 r. nie była często podejmowana w literaturze historycznej, mimo że energetyka stanowiła jeden z kluczowych sektorów gospodarki w planie forsownego uprzemysłowienia kraju i budowy socjalistycznej gospodarki. W związku z zaniedbaniem badań nad energetyką przez polską historiografię nadal podstawowym źródłem wiedzy na temat jej dziejów są opracowania autorów związanych ze Stowarzyszeniem Elektryków Polskich (SEP)². Również elektroenergetyka dolnośląska doczekała się ciekawego opracowania autorstwa czynnych elektryków z SEP³. Jego autorzy skupili się na historii poszczególnych zakładów oraz instytucji energetyki działających na terenie Dolnego Śląska. W tej publikacji brakuje więc spojrzenia na rozwój energetyki dolnośląskiej w szerszym kontekście historycznym. Dlatego też w niniejszym artykule wskazane zostaną ogólniejsze procesy przekształceń energetyki dolnośląskiej bez szczegółowego wyliczania losów poszczególnych elektrowni i ich charakterystyki technicznej, co zostało już drobiazgowo przedstawione we wspomnianym opracowaniu.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie dziejów dolnośląskiej energetyki w latach 1945–1989. Omówiony został proces odbudowy infrastruktury energetycznej po II wojnie światowej, kształtowanie struktur organizacyjnych oraz rozbudowa bazy energetycznej w ramach gospodarki centralnie planowanej. Materiału do analiz dostarczyły źródła archiwalne instytucji państwowych i przedsiębiorstw energetycznych. Przeanalizowany materiał umożliwił odtworzenie głównych trendów rozwojowych, które w dużym stopniu ukształtowały współczesny przemysł energetyczny na Dolnym Śląsku.

Straty wojenne

Do 1939 r. funkcjonowało na obszarze przedwojennej prowincji Dolny Śląsk 112 elektrowni o łącznej mocy 487 MW. W tej liczbie wyróżnić możemy 69 elektrowni przemysłowych o mocy prawie 110 MW. Natomiast 43 elektrownie, o łącznej mocy 378 MW, należały do spółek elektryfikacyjnych powoływanych przez samorządy we współpracy z przedsiębiorstwami energetycznymi. Zarówno elektrownie przemysłowe, jak i samorządowe połączone były regionalną siecią elektroenergetyczną

1 W. Krajniak, *Z dziejów elektryfikacji Dolnego Śląska w latach 1891–1939*, „Rocznik Ziemi Zachodnich”, t. 1 (2017), s. 441–462.

2 *Historia elektryki polskiej*, t. 2: *Elektroenergetyka*, red. T. Kołbiński, Warszawa 1977.

3 *Historia elektroenergetyki dolnośląskiej*, red. J. Beyer, Wrocław 1989.

o napięciu od 10, 20 i 40 kV, za pomocą której przesyłano wytworzoną energię do odbiorców w poszczególnych powiatach. Podstawowym surowcem dla dolnośląskich elektrowni był wówczas węgiel kamienny, odpowiadający za 65% produkcji energii. Z węgla brunatnego pozyskiwano 17,2%, a 12,1% energii dostarczały elektrownie wodne. Resztę w bilansie energetycznym stanowiły gaz i ropa naftowa⁴.

Do 1945 r. Dolny Śląsk był prowincją w pełni zelektryfikowaną, a wytwórcy i odbiorcy energii elektrycznej połączeni byli systemem elektroenergetycznym, liczącym tysiące kilometrów linii niskiego i średniego napięcia. Niestety działania wojenne znacznie uszczupliły ten dorobek. Przejście frontu przez Dolny Śląsk związane było z ciężkimi walkami, a w ślad za frontem w 1945 r. wkroczyły jednostki Armii Czerwonej, których celem był zabór łupów w postaci wyposażenia fabryk oraz infrastruktury energetycznej⁵. Straty w mocy dyspozycyjnej elektrowni szacowano na 30%. Łupem Sowietów padło m.in. wyposażenie największej elektrowni w Siechnicach. Poważnie zniszczone były także elektrownie we Wrocławiu, w Głogowie, Węglińcu, Nowych Czaplach i Łazie. Sowieckie jednostki trofejne wywiozły także znaczną część elektrowni w Legnicy i dawnej elektrowni kolejowej w Ścinawce Średniej. Zniszczeniu uległo również wiele elektrowni wodnych⁶. Straty w sieci energetycznej szacowano na 15–50% w zależności od powiatu. Poważnie była uszkodzona tzw. szyna śląska 100 kV, biegnąca na linii Trattendorf–Jankowa Żagańska–Bolesławiec–Wrocław. Znaczna jej część wraz z transformatorami została zdemontowana i wywieziona na wschód⁷. Poważne straty zanotowano także w gęstej na Dolnym Śląsku sieci średniego napięcia 40, 20 i 10 kV. Wiele stacji transformatorowych było zniszczonych lub splądrowanych⁸. Sporym problemem było też rozkradanie wolnostojącej infrastruktury przez okoliczną ludność. Dlatego też Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów (KERM) wydał specjalne zarządzenie, aby ludność, która „zabezpieczyła” materiały przed wywiezieniem przez Niemców, teraz je zwracała. W zamian obiecywano szybką reelektryfikację tych miejscowości, których mieszkańcy zwrócą materiały⁹.

4 W. Krajniak, *op. cit.*, s. 452–453, 458–460.

5 F. Kusiak, *Dewastacja oraz wywóz mienia z ziem zachodnich i północnych po II wojnie światowej*, [w:] *Ziemie Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej*, red. S. Łach, Słupsk 2000, s. 258–259.

6 Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: AP Wrocław), Zakłady Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego (dalej: ZEOD), sygn. 735, Sprawozdanie z działalności za okres od 1 I 1946 do 31 XII 1946, s. 3.

7 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Przemysłu i Handlu (dalej: MPiH), sygn. 25, Sprawozdanie ogólne z działalności i osiągnięć Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego, [01 VI 1945 – 01 X 1946 r.], s. 2–6; AAN, Grupy Operacyjne Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów (dalej: GO KERM), sygn. 297, Raport energetyczny nr 1, 12 VI 1945 r., s. 8.

8 Archiwum Zakładowe Polskich Sieci Elektroenergetycznych (dalej: AZ PSE) Zachód w Poznaniu, sygn. 80, Rozwój organizacyjny zakładu w latach 1945–1979, [grudzień 1979 r.], s. 4.

9 AAN, GO KERM, sygn. 300, Zarządzenie pełnomocnika KERM na Dolny Śląsk, [1945 r.], s. 2.

Powojenna organizacja okręgu energetycznego

W tak trudnych realiach wytyczeniem nowego kierunku polityki w dziedzinie energetyki, jej inwentaryzacji i zagospodarowania zajął się Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), w którym powołano specjalny Wydział Energetyczny. W miarę posuwania się frontu wydział ten obejmował zarząd nad elektrowniami, które znajdowały się na wyzwolonych ziemiach. W przejmowanych zakładach, oprócz zapewnienia ciągłości dostaw energii, należało zadbać również o przygotowanie nowej kadry dla elektrowni znajdujących się jeszcze pod okupacją niemiecką i na terenach na zachodzie, które miały być przyłączone do Polski¹⁰. 23 maja 1945 r. referat energetyczny Grup Operacyjnych przedstawił plan przejmowania energetyki dolnośląskiej w dwóch wariantach. Pierwszy przewidywał granicę na Odrze, a drugi na Nysie Łużyckiej. W pierwszym przypadku Polsce nie przypadłyby żadne większe elektrownie, a przyłączony obszar należało włączyć do najbliższego okręgu energetycznego. W drugim wariantcie należało przygotować personel zdolny utworzyć wielki okręg energetyczny¹¹.

Po konferencji pokojowej w Poczdamie nastąpił proces przekazywania stronie polskiej zajętych obiektów. Odzyskiwana infrastruktura często była zdewastowana. Nagminną praktyką było niszczenie przez żołnierzy radzieckich tego, czego nie udało się wywieźć. Ocalała infrastruktura była przekazywana w zarząd Zjednoczonym Energetycznym, które podlegały Centralnemu Zarządowi Energetyki (CZE), powołanemu w ramach Ministerstwa Przemysłu. Załączkiem kadr energetyki dolnośląskiej stała się siedmioosobowa grupa energetyków powołana przez Ministerstwo Przemysłu. Jej działalność polegała początkowo na prowadzeniu wywiadu w terenie, który miał na celu inwentaryzację infrastruktury i diagnozę potrzeb kadrowych dla obsadzenia placówek¹². Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego (ZEOD) zostało powołane na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 1 czerwca 1945 r. ZEOD objął w swój zarząd ówczesne województwo wrocławskie z wyłączeniem niektórych powiatów. Siedzibą Zjednoczenia została pierwotnie Legnica, a nieco później Jelenia Góra, ponieważ znajdowały się tam odpowiednie pomieszczenia i zaplecze logistyczne, jakie zostało po niemieckiej spółce Niederschlesische Elektrizitätswerke AG. Zniszczony w 70% Wrocław nie mógł zapewnić takich warunków¹³.

Teren działania ZEOD był dotychczas całkowicie niezwiązany z energetyką polską. Bez rozbudowanego zaplecza kadrowego i organizacyjnego, w poczynaniach ZEOD w 1945 r. było więcej improwizacji niż planowania. W pierwszym okresie działalności, ze względu na brak pracowników umysłowych, głównie w dziale

10 AAN, PKWN, sygn. VIII/9, Zasady dekretu o państwowym zarządzie tymczasowym nad zakładami elektryfikacyjnymi położonymi na terenach wyzwolonych, 4 XI 1944 r., b.p.

11 AAN, GO KERM, sygn. 297, Plan objęcia energetyki dolnośląskiej, 23 V 1945 r., s. 6.

12 AZ PSE, sygn. 80, Rozwój organizacyjny..., s. 3.

13 *Ibidem*.

ekonomicznym, Zjednoczenie nie mogło ustalić kosztów własnych i rentowności poszczególnych elektrowni, dlatego prowadzenie polityki finansowej było nadzwyczaj trudne¹⁴.

Zjednoczeniom nie narzucono z góry żadnych form organizacyjnych. Lata 1945–1947 były okresem, w którym przedsiębiorstwa te miały samodzielnie wypracować strukturę organizacyjną i podział zadań między poszczególne wydziały¹⁵. Zarządzenie z 14 lipca 1945 r. regulowało tylko wytyczne, którymi miały się kierować Zjednoczenia w procesie samoorganizacji. Ogólnikowo określało zadania poszczególnych działów w zakresie prowadzenia ewidencji infrastruktury, statystyki, księgowości i eksploatacji przejmowanego mienia¹⁶. Do zadań Zjednoczeń należała również kontrola techniczna podległych zakładów i elektrowni przemysłowych oraz realizowanie planowej gospodarki energetycznej na zlecenie Ministerstwa Przemysłu¹⁷. Oddolne tworzenie się struktur energetyki dolnośląskiej usankcjonowała ustawa z 1947 r. o planowej gospodarce energetycznej. Opierając się na niej, Minister Przemysłu i Handlu oficjalnie upaństwowił elektrownie oraz infrastrukturę przesyłową, włączając je do właściwych terenowo Zjednoczeń. W tym celu CZE w 1948 r. rozesłał do Zjednoczeń zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, na mocy których przejęto poszczególne przedsiębiorstwa energetyczne i elektrownie na własność państwa. Zjednoczeniom przysłano także instrukcje z informacją, w jaki sposób mają sporządzić protokoły zdawczo-odbiorcze byłych spółek niemieckich. W ten sposób w 1948 r. do ZEOD trafiło 100 zarządzeń o przejęciu majątku zarówno wielkich spółek, jak i mniejszych zakładów eksploatujących małe elektrownie¹⁸.

Działalność ZEOD opierała się na strukturze 25 niemieckich spółek elektryfikacyjnych, które przed wojną dysponowały własną siecią przesyłową i bazą odbiorców. W marcu 1946 r. rozpoczęto proces konsolidacji terenu działania byłych spółek niemieckich i tworzenia stałej organizacji Zjednoczenia. Obszar ZEOD podzielono wówczas na pięć dyrekcji rejonowych, które nie miały już nic wspólnego z zasięgiem niemieckich spółek. W późniejszym okresie dyrekcje przemianowano na podokręgi. Ich teren podzielono na oddziały, a te z kolei na obwody. Sześć największych elektrowni ciepłych wydzielono, by ich mocą mógł zarządzać centralnie CZE. W tym czasie przeniesiono także siedzibę Zjednoczenia do Wrocławia¹⁹.

14 AP Wrocław, ZEOD, sygn. 1, Organizacja Zarządu i wytyczne działania, 15 V 1947 r., s. 5.

15 *Ibidem*, s. 4.

16 AAN, MPiH, sygn. 358, Ministerstwo Przemysłu do wszystkich Zjednoczeń Energetycznych, 14 VII 1945 r., s. 19.

17 Archiwum Państwowe w Gorzowie (dalej AP Gorzów), Zakład Energetyczny Gorzów, sygn. 265, Zarządzenie z 11 V 1945 r., s. 1.

18 AP Wrocław, ZEOD, sygn. 242, Centralny Zarząd Energetyki do Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego w Jeleniej Górze, 21 VII 1948 r., s. 1.

19 AAN, MPiH, sygn. 25, Sprawozdanie ogólne z działalności i osiągnięć Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego, 10 X 1946 r., s. 2–3; AP Wrocław, zmienić na ZEOD, sygn. 1, Organizacja Zarządu..., s. 4.

29 lipca 1948 r. Minister Przemysłu i Handlu wydał zarządzenie, które unormowało ramy prawne tworzących oddolnie swe struktury Zjednoczeń. Na ich bazie powołano wówczas czternaście Okręgów Energetycznych²⁰. Podział ten nie utrzymał się długo, gdyż w 1952 r. po przeprowadzeniu upaństwowienia i centralizacji energetyki zlikwidowano CZE. Pociągnęło to za sobą zmiany organizacyjne w terenie. Zlikwidowano czternaście okręgów, zastępując je sześcioma większymi Zarządami Energetycznymi Okręgów. Okręg dolnośląski, jako jeden z najmniejszych terytorialnie, objął obszar ówczesnego województwa wrocławskiego oraz zachodni skrawek województwa opolskiego i południowe powiaty województwa zielonogórskiego²¹.

Powojenna odbudowa

Okręg Dolnośląski, ze względu na to, że obszar ten został dość szybko zelektryfikowany, znacznie różnił się swym charakterem technicznym od reszty kraju. Budowa elektrowni rozpoczęła się tu w czasie, gdy dominowała jeszcze technologia prądu stałego. Dziedzictwem po okresie powszechnej elektryfikacji Dolnego Śląska była gęsta sieć małych elektrowni. Niemal każde miasto czy fabryka posiadały własną elektrownię. Dodatkowo teren Dolnego Śląska usiany był hydroelektrowniami. Wyróżnić tu można było cztery duże skupiska elektrowni wodnych. Pierwszą stanowiły elektrownie odrzańskie. Drugą grupę stanowił zespół elektrowni wzdłuż Bystrzycy i Nysy Kłodzkiej. Trzecia grupa obejmowała elektrownie u stóp Karkonoszy. Na północy okręgu istniała duża liczba elektrowni zlokalizowanych na nizinnym odcinku Bobru i Nysy Łużyckiej. Jedyną większą elektrownią ciepłą była elektrownia w Siechnicach o mocy 120 MW, dlatego niedobory energii uzupełniano głównie za pomocą jej importu z wielkich elektrowni położonych na zachód od Nysy Łużyckiej, czemu służyła dwutorowa linia 100 kV, łącząca Łużyce i Śląsk. Od reszty kraju różniło się również napięcie linii rozdzielczych, gdyż dominowały tu sieci 10, 20 i 40 kV, podczas, gdy w innych rejonach Polski było to przeważnie 15 i 30 kV²². Wcielenie tego obszaru w granice Polski wymagało włączenia elektrowni w struktury organizacyjne polskiej energetyki oraz ich integrację technologiczną i ekonomiczną w ramach krajowego systemu energetycznego.

Ze względu na zmianę granic i odcięcie zasilania z Łużyc, Dolny Śląsk musiał początkowo polegać na swoich źródłach mocy. Pod pozostałe po linii 100 kV transformatory o dużej mocy podłączono m.in. elektrownię wodną w Pilchowicach. Energia trafiała stąd m.in. do Legnicy, dla której do tej pory głównym źródłem zasilania była elektrownia w Trattendorf²³. W lipcu 1945 r. udało się przejąć od Armii Czerwonej

20 AP Wrocław, ZEOD, sygn. 129, Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 29 lipca 1948 r. o podziale Państwa na okręgi energetyczne, s. 1-2.

21 Dz.U. 1952 nr 5 poz. 37, Rozporządzenie Ministra Przemysłu Ciężkiego z dnia 16 stycznia 1952 r. w sprawie podziału Państwa na okręgi energetyczne, s. 56.

22 AP Wrocław, ZEOD, sygn. 644, Projekt planu 5-letniego. Część opisowa. Charakterystyka okręgu, s. 2-3.

23 AAN, GO KERM, sygn. 297, Raport energetyczny..., s. 8.

elektrownię we Wrocławiu i rozpoczęto jej odbudowę²⁴. Polscy energetycy do końca 1945 r. objęli 27 elektrowni o mocy 133,87 MW, w tym 97,5 MW w 7 elektrowniach ciepłych i 36,37 MW w 20 elektrowniach wodnych²⁵. Wykaz elektrowni objętych przez ZEOD do końca 1946 r. zawiera tabela 1.

Tabela 1. Wykaz elektrowni ZEOD pod koniec 1946 r.

Nazwa elektrowni (miejscowość)	Rodzaj	Moc zainstalowana (MW)	Stan
Pilchowice I	Wodna	7,44	Czynna
Pilchowice II	Wodna	0,82	Czynna
Wrzeszczyn	Wodna	4,38	Czynna
Złotniki	Wodna	4,34	Czynna
Leśna	Wodna	2,48	Czynna
Bobrowice I (Siedlęcín)	Wodna	2,42	Czynna
Bobrowice II	Wodna	0,22	Czynna
Piotrowice I	Wodna	0,70	Czynna
Piotrowice II	Wodna	0,16	Czynna
Kraszewice (Ocice)	Wodna	0,96	Czynna
Chojnowo	Wodna	1,0	Czynna
Lubachów I	Wodna	1,15	Czynna
Lubachów II	Wodna	0,064	Czynna
Chrabówka	Wodna	0,34	Czynna
Wałbrzych I	Ciepła (węgiel kamienny)	39,5	Czynna

24 Historia elektroenergetyki..., s. 89.

25 AAN, MPiH, sygn. 25, Sprawozdanie wydziału planowania Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego, 10 X 1946 r., s. 29.



Wałbrzych II	Ciepłna (węgiel kamienny)	6,5	Czynna
Ludwikowo (Ludwikowice Kłodzkie)	Ciepłna (węgiel kamienny)	15,9	Czynna
Skąteczno (Ścinawka Średnia)	Ciepłna (węgiel kamienny)	10,4	Czynna
Łąbic	Ciepłna, diesłowska, wodna	0,47	Czynna
Rankowo	Diesłowska, wodna	0,05	Czynna
Wrocław	Ciepłna (węgiel kamienny)	42,0	Czynna
Wrocław I	Wodna	2,64	Czynna
Wrocław II	Wodna	0,8	Czynna
Jaśkowice	Wodna	1,0	Czynna
Kopin (Zwanowice)	Wodna	0,93	Czynna
Grajówka (Gryżyce)	Wodna	2,2	Czynna
Żagań	Wodna	0,53	Czynna
Łoza (Łaz)	Ciepłna (węgiel brunatny)	3,2	Czynna
Zasieki	Wodna	1,1	Czynna
Scheuno (Brożek)	Wodna	1,2	Czynna
Głogów	Ciepłna (węgiel kamienny)	6,5	W odbudowie, częściowo czynna
Kaławsk (Węgliniec)	Ciepłna (węgiel brunatny)	15,5	W odbudowie
Pieńsk	Wodna	0,38	W remoncie, nieczynna
Sobolice	Wodna	0,38	Zniszczona, nieczynna
Bystrzyca	Wodna, diesłowska	0,67	Uszkodzona, nieczynna
Międzylesie	Diesłowska	0,1	W dobrym stanie, nieczynna
Olszna (Stara Oleszna)	Wodna	X	Wyposażenie wywiezione

Źródło: AAN, MPiH, sygn. 25, Elektrownie ZEOD, s. 33.

Lata 1945–1946 były okresem intensywnej odbudowy i uruchamiania elektrowni. Do końca 1946 r. udało się uruchomić część mocy dyspozycyjnej w elektrowniach w Węglińcu (7,5 MW), w Głogowie (1,1 MW) oraz w kilku małych hydroelektrowniach²⁶. Oprócz tego na terenie Dolnego Śląska funkcjonowały jeszcze elektrownie przemysłowe. W większości ich produkcja zaspokajała potrzeby własne fabryk, jednak niektóre były w stanie oddawać nadwyżki energii do sieci. Najpoważniejszymi dostawcami energii do sieci ZEOD były elektrownie podległe przemysłowi wydobywczemu przy kopalniach Victoria, Mieszko i Julia w Wałbrzychu oraz przemysłu włókienniczego w Bielawie, Kamiennej Górze, Kłodzku i Nowej Soli²⁷.

Według danych Ministerstwa Energetyki już w 1946 r. na tzw. Ziemiach Odzyskanych łączna moc czynnych elektrowni wyniosła 616 MW, co stanowiło 45% stanu przedwojennego, który wynosił 1350 MW. Przyrost produkcji do roku 1949 wynosił średnio 12% rocznie, głównie dzięki uruchamianiu nieczynnych zakładów. Sprawozdawcy ministerstwa zwracali uwagę na duże znaczenie energetyki wodnej na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Według szacunków w 1952 r. te tereny miały być odpowiedzialne za 70% produkcji energii pozyskiwanej z wody na terenie Polski²⁸. Jednak poza doraźnymi korzyściami z eksploatacji istniejących elektrowni wodnych, władze państwowe nie były zainteresowane przeznaczaniem wielkich środków na inwestycje w nowe elektrownie. Podstawową przesłanką, która uniemożliwiła uczynienie z energetyki wodnej poważniejszego źródła energii, były spore zasoby węgla kamiennego, jakimi dysponowała Polska. Wśród inwestycji energetycznych dominowały w okresie powojennym przedsięwzięcia o charakterze odtworzeniowym. Budowy nowych elektrowni wodnych, ze względu na wysoki koszt inwestycji w przypadku ich budowy od podstaw, nie przewidywano. Planiści resortu przemysłu uznali w programie elektryfikacji Polski na lata 1946–1948, że produkcja energii w Polsce siłą rzeczy oprze się na węglu kamiennym²⁹.

W latach 1947–1950 ZEOD przejmował kolejne elektrownie, eksploatowane po wojnie przez Armię Czerwoną lub lokalny przemysł. W tym okresie energetyka zawodowa przejęła pod swój zarząd elektrownię Victoria w Wałbrzychu oraz zakłady w Legnicy i Siechnicach, których odbudowę wówczas rozpoczęto. W Siechnicach, ze względu na duże zniszczenia, zdecydowano się na budowę nowej elektrowni o mocy 110 MW, a przy realizacji inwestycji wykorzystano uzbrojony teren budynku dawnej elektrowni³⁰.

Na Dolnym Śląsku, podobnie jak w przypadku reszty tzw. Ziemi Odzyskanych, w pierwszym okresie odbudowy nie planowano nowych elektrowni. Powojenna

26 AP Wrocław, ZEOD, sygn. 738, Sprawozdanie z działalności Wydziału Planowania ZEOD. Zestawienie odbudowy elektrowni, [1947 r.], s. 39.

27 *Ibidem*, sygn. 739, Elektrownie przemysłowe na terenie działalności ZEOD, [1947 r.], s. 27.

28 AAN, Ministerstwo Energetyki (dalej: ME), sygn. 82, Energetyka Ziemi Odzyskanych, 17 IX 1952 r., s. 156–157.

29 Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: AP Poznań), Zakłady Energetyczne Okręgu Poznańskiego (dalej: ZEOP), sygn. 77, Program elektryfikacji Polski w latach 1946–1948, 12 XI 1945 r., s. 21–22.

30 *Historia elektroenergetyki...*, s. 25–26, 32.

energetyka tego obszaru miała bazować na przedwojennym dorobku. Jedynymi nowymi inwestycjami miały być sieci najwyższych napięć, których zadaniem było połączenie całego kraju w jednym wielkim systemie energetycznym³¹. Okręg Dolnośląski nie otrzymał środków na ani jeden nowy kocioł czy turbozespół. Trudna sytuacja finansowa wymagała utrzymywania w ruchu wszystkich, nawet nieekonomicznych elektrowni³².

Ponowne uruchamianie elektrowni wodnych było niezwykle trudne ze względu na brak dokumentacji w archiwach zakładowych niemieckich firm energetycznych. ZEOD w ramach dostępnych środków technicznych, materiałowych i ludzkich uruchamiał siłownie, które były niezbędne dla odbudowy przemysłu i przede wszystkim te, gdzie wymagany nakład inwestycji odtworzeniowych był możliwie najmniejszy³³. Brakujące materiały, jak rurki miedziane, pozyskiwano z rozbitych czołgów, które zalegały licznie na polach Dolnego Śląska³⁴. Uruchomione ponownie elektrownie miały wielkie znaczenie w zasilaniu sieci energetycznej na Dolnym Śląsku. Jej restytucja następowała bardzo szybko. Przed wojną na terenie ZEOD linie wysokiego napięcia miały łączną długość 10 600 km. Do 31 grudnia 1945 r. zdalnych do użytku było 4330 km, co stanowiło 41%. Na dzień 31 marca 1946 r. było to już 4930 km (46%), a 30 września 1946 – 6350 (60%)³⁵. Mimo wielkich zniszczeń zarząd Zjednoczenia spodziewał się, że na terenie działania ZEOD w 1949 r. uda się uzyskać zużycie energii na jednego mieszkańca w wysokości 320 kWh energii³⁶.

Odbudowy bazy energetycznej dokonywano w sytuacji dotkliwych braków kadrowych. Większość niemieckich załóg elektrowni zbiegła przed nadciągającym frontem. Pozostała jednak spora liczba pracowników niższej rangi zajmujących się obsługą maszyn, którzy nie mogli być zastąpieni z powodu braku polskich fachowców. Pracowali lojalnie w swoich byłych elektrowniach, choć byli niechętni w udzielaniu rad polskiej załodze i uchylali się od pomocy przy restytucji systemu energetycznego³⁷.

W roku 1946 przyszedł ogólny nakaz ministra przemysłu Hilarego Minca, aby zwalniać wszystkich niemieckich pracowników, którzy stanowili jeszcze znaczną

31 AP Poznań, ZEOP, sygn. 77, Rozmieszczenie sum preliminowanych na inwestycje i odbudowę w latach 1946–1948 wg Okręgów, 12 XI 1945 r., s. 18.

32 AP Wrocław, ZEOD, sygn. 644, Projekt planu 5-letniego..., s. 3.

33 *Ibidem*, sygn. 743, Sprawozdanie Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego za miesiąc lipiec 1948 r., s. 7.

34 *Ibidem*, Sprawozdanie Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego za miesiąc lipiec 1948 r., s. 9; *ibidem*, sygn. 735, Sprawozdanie z działalności za okres od 1 I 1946 do 31 XII 1946 r., s. 3.

35 AAN, MPiH, sygn. 25, Sprawozdanie ogólne z działalności..., s. 5.

36 *Ibidem*, s. 6.

37 Archiwum Zakładowe Tauron Ekoenergia w Jeleniej Górze, brak sygn., Wspomnienia pionierów energetyki jeleniogórskiej, [wrzesień 1995 r.], s. 3.

część załóg³⁸. Bez wykwalifikowanych kadr przemysł energetyczny stanąłby w miejscu. Dlatego w 1947 r. marszałek Konstanty Rokossowski zgodził się pozostawić na Dolnym Śląsku 14,5 tys. niezbędnych fachowców wraz z rodzinami, a resztę kazał wysiedlić za Odrę³⁹. Dynamikę wymiany personelu prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Narodowość pracowników energetyki dolnośląskiej w latach 1945–1946.

Na dzień	Polacy	Niemcy	Ogółem
31 VIII 1945 r.	117	2109	2226
31 XII 1945 r.	1182	2241	3423
31 III 1946 r.	2408	2267	4675
30 VI 1946 r.	3673	1501	5174
31 VIII 1946 r.	4042	1131	5173

Źródło: AAN, MPiH, sygn. 25, Sprawozdanie szczegółowe działalności technicznej Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego w Jeleniej Górze, 29 IX 1946 r., s. 9.

Proces wysiedlania Niemców pogłębił dotkliwy brak fachowców. Ich niedobór, szczególnie na tzw. Ziemiach Odzyskanych, obrazują następujące liczby. Według danych z 1 września 1945 r. w energetyce polskiej zatrudnionych było 20 tys. pracowników, z czego na tzw. Ziemi Odzyskane, gdzie było najwięcej elektrowni i najgęstsza sieć linii przesyłowych, przypadało tylko 1800 pracowników⁴⁰. Zjednoczenia na zachodzie kraju wiązały nadzieje z przesiedleniem energetyków z ziem byłej Rzeczypospolitej. Tych z kolei było niewiele. Nie czekając na wytyczne ministerialne, ZEOD rozpoczął własną akcję szkoleniową w ramach trzymiesięcznych kursów przysposabiających, jakie prowadzono we Wrocławiu, w Jeleniej Górze i Wałbrzychu⁴¹. Zajęcia obejmowały osiemnaście godzin zajęć w tygodniu. Ze względu na przerywanie edukacji w okresie okupacji, oprócz przedmiotów zawodowych, zadbano o więcej godzin języka polskiego, gdzie odpowiednio dobierano lektury traktujące o zmaganiach polsko-niemieckich,

38 AP Gorzów, ZE Gorzów, sygn. 265, Do ob. inż. Kodyma. Kierownika obwodu ZEOP. Dot. zwalniania pracowników niemieckich, 28 I 1946 r., s. 101.

39 J. Tyszkiewicz, *Lata 1949–1955*, [w:] *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2006, s. 711.

40 AAN, MPiH, sygn. 358, Porównanie energetyki obecnej z przedwojenną według danych przybliżonych na dzień 1 IX 1945 r., s. 34.

41 *Ibidem*, sygn. 459, Ankieta do sprawozdania rocznego, 5 VII 1946 r., s. 156.

dawnych ziemiach piastowskich i aktualnych zagadnieniach życia politycznego w kraju. Tygodniowy plan zajęć wyglądał następująco: język polski – 4 godziny, wiedza o Polsce – 2, rachunki – 3, przedmioty zawodowe – 9⁴². Podokręg jeleniogórski, ze względu na dużą liczbę elektrowni wodnych, dodatkowo prowadził kurs dla maszynistów turbin wodnych⁴³.

Realizacja planu 3-letniego i 6-letniego

Nacjonalizacja energetyki umożliwiła pełne wdrożenie systemu planowania centralnego. Energetyka w myśl ideologów miała być głównym narzędziem przemiany kraju z rolniczego w przemysłowy, umożliwić nadrobienie zaległości cywilizacyjnych i poprawić warunki życia robotników. Tak ważne narzędzie musiało znaleźć się pod pełną kontrolą władzy, czemu służyć miała pełna centralizacja zarządzania przemysłu energetycznego. Głównym organem w dziedzinie planowania gospodarczego i zarządzania przemysłem została Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego (PKPG)⁴⁴. W centralnym systemie zarządzania plany były przygotowywane odgórnie, a ich realizację i finansowanie rozdzielano pomiędzy resorty. Te z kolei przekazywały je okręgom energetycznym.

W ramach planu 3-letniego uruchamiano głównie elektrownie niezniszczone i wymagające niedużych nakładów, które można było wykorzystać w odbudowie zniszczonych miast i przemysłu. Nie przewidywano budowy żadnej nowej elektrowni na Dolnym Śląsku, mimo że okręg zmagiał się z deficytami energii. Doraźnym działaniem była budowa w 1950 r. nowej linii 110 kV z Hirschfelde nad Nysą Łużycką do Bolesławca. Linia ta uzupełniała brakującą moc poprzez import energii ze znajdującej się po niemieckiej stronie elektrowni przy kopalni węgla brunatnego⁴⁵.

Plan 6-letni (1950–1955), który miał przebudować strukturę gospodarczą kraju, kładł szczególny nacisk na rozwój energetyki. Planiści przewidywali wzrost rocznej produkcji energii elektrycznej z 8,3 mld kWh w 1949 r. do 19,3 mld kWh w 1955 r. Planowano także rozwój sieci wysokich napięć o 76 tys. km⁴⁶. W planie 6-letnim energetyka dysponowała znacznie większym budżetem, jednak okręgi energetyczne realizowały wytyczne Ministerstwa Energetyki, które promowało elektrownie węglowe⁴⁷. Naczelnym celem polityki energetycznej państwa była integracja przemysłu wydobywczego i energetycznego. Przejawem tego dążenia było połączenie

42 *Ibidem*, sygn. 4006, Program 3-miesięcznych kursów przysposobienia przemysłowego, 2 VIII 1945 r., s. 56.

43 AZ PSE, sygn. 80, Rozwój organizacyjny zakładu..., s. 8.

44 A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej*, Warszawa 1988, s. 149–150.

45 *Historia elektroenergetyki...*, s. 31.

46 Dz.U. 1950, nr 37, poz. 344, Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955, s. 430–432.

47 AAN, ME, sygn. 29, Przybliżone zestawienie możliwych do budowy siłowni z podaniem kolejności budowy, [maj 1949 r.], b.p.

w 1957 r. Ministerstwa Górnictwa Węglowego i Ministerstwa Energetyki w jedno Ministerstwo Górnictwa i Energetyki⁴⁸.

Zgodnie z założeniem koncentracji wytwarzania energii, energetyka zawodowa inwestowała środki jedynie w większe elektrownie ciepłone. Jednak inwestycje te lokowano głównie w centralnej i we wschodniej Polsce. Dla tzw. Ziemi Odzyskanych nie przewidywano większych inwestycji energetycznych. Przyczyna mogła mieć podłoże polityczne. Cieniem na politykę PZPR w stosunku do tego obszaru mogła kłaść się wcześniejsza działalność Władysława Gomułki, którego zadaniem była odbudowa i integracja nowych ziem z resztą kraju. Jego sprzeciw dla nacjonalizacji elektrowni samorządowych i poparcie dla tzw. polskiej drogi do socjalizmu spowodowały, że w 1948 r. został odsunięty od władzy, a Ministerstwo Ziemi Odzyskanych zostało zlikwidowane. Zdaniem Hieronima Szczegóły do 1948 r. wizja odbudowy tzw. Ziemi Odzyskanych była w miarę klarownie wytyczona. Natomiast w okresie 1949–1956 uznano, że nie istnieje już problem odbudowy tego obszaru i niechętnie inwestowano w jego aktywizację gospodarczą⁴⁹. W Ustawie o planie 6-letnim na 112 obiektów inwestycyjnych wymienionych z nazwy tylko 16 zlokalizowanych było na tzw. Ziemiach Odzyskanych, które stanowiły 1/3 terytorium państwa⁵⁰. Projekty energetyczne zgłaszane oddolnie przez okręgi były odrzucane na poziomie centralnym. Na przykład w 1956 r. odrzucono pomysł budowy zapory na rzece Bóbr w miejscowości Wrzeszczyn, gdzie ZEOD planował wielką elektrownię szczytowo-pompową o mocy 150 MW⁵¹. Również w energetyce ciepłej nie planowano większych inwestycji na Dolnym Śląsku, mimo że już po realizacji planu 3-letniego pojawiły się deficyty mocy w uruchamianych zakładach przemysłowych.

Prowadzenie inwestycji w ramach planu 6-letniego dodatkowo było utrudnione przez brak polskiego zaplecza przemysłowego do produkcji turbin. Sprowadzano je ze Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. W wyniku realizacji planu 6-letniego dolnośląska energetyka nie osiągnęła planowanego pułapu mocy dyspozycyjnej. Z powodu niedostatecznych nakładów finansowych i braków materiałowych zaplanowanej mocy dyspozycyjnej nie uzyskały m.in. elektrownie w Ścinawce Średniej, we Wrocławiu, w Łazie, Głogowie i Wałbrzychu. Dodatkowo remonty przeprowadzone przez brygady remontowe okazały się wykonane niedbale, gdyż wzrosła liczba awarii w elektrowniach. W ich wyniku w 1954 r. kotły miały 1697 dni postoju, a turbiny 525 dni. Remonty sieci wysokich napięć zostały wykonane w 64,5%. Z planowanych na 1954 r. 745 km linii wyremontowano 505 km⁵².

48 *Historia elektryki...*, s. 433.

49 H. Szczegóła, *Ziemia Zachodnie i Północne w polityce PZPR w latach 1949–1956*, [w:] *Ziemia Zachodnie i Północne Polski w okresie stalinowskim*, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1999, s. 19.

50 *Ibidem*, s. 23.

51 AP Wrocław, ZEOD, sygn. 1340, Dot. Projektu Wielkiego Wrzeszczyna, 28 II 1956 r., s. 148.

52 *Ibidem*, sygn. 745, Sprawozdanie z działalności ZEOD za rok 1954, s. 5–6, 9–10.

Dopiero po 1956 r., gdy Gomułka powrócił do władzy, kolejne plany 5-letnie zaktywizowały gospodarczo tzw. Ziemię Odzyskane, inicjując m.in. budowę elektrowni Turów koło Bogatyni. Równocześnie w 1956 r. na szczeblu rządowym doszło do dyskusji na temat zbiurokratyzowania gospodarki i nadmiernej centralizacji planowania. Praktycznym rezultatem dyskusji było rozwiązanie PKPG, a kompetencje należne dotychczas organom centralnym przekazano niższemu szczeblowi zarządzania. Dodatkowo na mocy ustawy o Radach Narodowych w proces decyzyjny włączono także administrację terenową⁵³. Pokłosiem tych zmian w energetyce było zniesienie Zarządów Energetycznych Okręgów w 1958 r.⁵⁴ W ich miejsce powołano Zakłady Energetyczne.

Rozwój w ramach planów 5-letnich

Ogólnokrajowy plan 5-letni na lata 1956–1960 zakładał dalszą koncentrację produkcji energii dzięki budowie elektrowni o mocach rzędu 300–600 MW. Planiści postulowali także dywersyfikację źródeł energii poprzez włączenie do bazy energetycznej węgla brunatnego, który był łatwiejszy w wydobyciu. Dlatego też plan 5-letni przewidywał dla Okręgu Dolnośląskiego rozpoczęcie budowy wielkiej elektrowni Turów⁵⁵.

Opracowanie planu 5-letniego dla Okręgu Dolnośląskiego odbywało się już w nowych warunkach. Dotychczas wytyczne i limity finansowe narzucało odgórnie Ministerstwo Energetyki. Włączenie do prac pracowników Okręgu umożliwiło urealnienie wskaźników techniczno-ekonomicznych⁵⁶. Tak opracowany plan na lata 1956–1960 zakładał, że w ciągu pięciu lat zapotrzebowanie na energię w Okręgu wzrośnie dwukrotnie. Wymagało to wielkich nakładów, gdyż konieczne było odstawienie z ruchu 42 MW mocy w wyeksploatowanych elektrowniach, m.in. elektrowni w Ścinawce Średniej (10,4 MW), w Ludwikowicach Kłodzkich (15,9 MW) oraz w innych elektrowniach uruchamianych jeszcze przed I wojną światową. Jednocześnie ze względu na oczekiwane uruchomienie wielkiej elektrowni Turów, przewidziano stosunkowo niewielkie inwestycje w elektrowniach zawodowych, co mogło skutkować znacznymi niedoborami energii w systemie Okręgu. Kulminacji deficytu spodziewano się w szczycie jesienno-zimowym 1960 r., co wymagało zwiększenia importu energii z zagranicy i innych okręgów. Dopiero po oddaniu do użytku elektrowni Turów Okręg Dolnośląski mógłby się stać eksporterem energii. Aby zminimalizować przewidywane niedobory na lata 1956–1960, przewidziano rozbudowę elektrowni w Siechnicach (wzrost mocy o 55 MW) oraz w elektrowniach ciepłych we Wrocławiu, w Wałbrzychu i Węglińcu, co miało dać kolejne 22 MW. Dodatkowo zdecydowano się na budowę elektrowni wodnej Wały o mocy 10 MW przy stopniu

53 A. Jezierski, B. Petz, *op. cit.*, s. 170–175.

54 AAN, Ministerstwo Handlu i Przemysłu (1948–1986), sygn. 13/1652, Zarządzenie nr 234 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 listopada 1958 r., s. 45.

55 AAN, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego (PKPG), sygn. 3778, Wytyczne do 5-letniego planu rozwoju energetyki w latach 1956–1960, [luty 1956 r.], b.p.

56 AP Wrocław, ZEOD, sygn. 644, Projekt planu 5-letniego ZEOD..., s. 9.

piętrzącym oraz odbudowę mniejszych hydroelektrowni na Bobrze i Nysie Łużyckiej w Starej Olesznie, Pieńsku, Sobolicach, Zasiokach, Żarkach Wielkich, Żaganiu i Gorzupi Dolnej⁵⁷. Jednocześnie wiele małych elektrowni wodnych na terenie Okręgu zautomatyzowano, co pozwoliło zmniejszyć liczebność załóg⁵⁸.

Ze względu na odstawienie starych jednostek ciepłych, największe niedobory mocy notowano w przemyśle, dlatego w planie 5-letnim poważną rolę miały odegrać elektrownie przemysłowe. Najwięcej nowej mocy przewidziano dla zakładów przemysłu chemicznego – 506 MW⁵⁹. Wśród elektrowni przemysłowych planowano budowę nowej elektrowni ciepłej dla Zakładów Chemicznych „Wizów” koło Bolesławca (2 MW). Powiększono także moc w elektrowniach przy fabrykach papieru w Janowicach Wielkich i Piechowicach oraz w elektrowni przy Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Orzeł” w Mysłakowicach. Największymi mocami dysponowały elektrownie w Zakładach Włókien Sztucznych „Chemitex-Celwiskoza” w Jeleniej Górze (23 MW) oraz przy Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Wisła” w Kamiennej Górze (8 MW)⁶⁰. W kolejnym planie pięcioletnim (1961–1965) zmodernizowano siłownię przy fabryce papieru w Dąbrowicy⁶¹.

Problemy z niedoborem mocy miała rozwiązać budowa wielkiej odkrywki w okolicach Bogatyni i elektrowni Turów. Sukcesywne zwiększanie jej mocy z planowanych pierwotnie 500 MW do 2000 MW w 1971 r. pozwoliło nie tylko zlikwidować deficyt energii w krajowym systemie, ale także w latach 1962–1963 wyłączyć z użytkowania stare i wyeksploatowane elektrownie ciepłe w Legnicy, Głogowie, Ludwikowicach Kłodzkich, Wałbrzychu i Ścinawce Średniej⁶².

Jednocześnie zamykano małe elektrownie wodne, które od początku XX w. stanowiły stały element krajobrazu Dolnego Śląska. Dysponując niewielkimi środkami na remonty, ZEOD przeznaczał je na utrzymanie w ruchu hydroelektrowni, których moc przekraczała 1 MW. Było to trudne, gdyż w Polsce praktycznie nie istniało zaplecze przemysłowe dla rozwoju energetyki wodnej. Żaden zakład w kraju nie wykonywał turbin wodnych. Brakowało również części zamiennych⁶³. Budowa wielkich elektrowni jak np. Turów, z których energia rozdzielana była po kraju za pomocą linii wysokiego napięcia, zmarginalizowała lokalne źródła energii, jakimi były na Dolnym Śląsku małe elektrownie wodne przy fabrykach, piapierniach i tartakach. Ich właściciele z powodu łatwego dostępu do energii z sieci nie byli

57 *Ibidem*, Projekt planu..., s. 4.

58 *Ibidem*, Projekt planu 5-letniego automatyzacji elektrowni wodnych ZEOD, s. 24.

59 AAN, PKPG, sygn. 3778, Wytyczne do 5-letniego planu rozwoju..., b.p.

60 *Historia elektroenergetyki...*, s. 169–171.

61 M. Szymczyk, *Dzieje jeleniogórskiego ośrodka przemysłu papierniczego (cz. II 1945–2000)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 34 (2002), s. 178–179.

62 *Historia elektroenergetyki...*, s. 27.

63 AZ PSE, sygn. 80, Rozwój techniczny zakładu..., s. 36.

zainteresowani ich dalszym utrzymywaniem⁶⁴. W latach 1965–1970 ZEOD wycofał z ruchu kilka elektrowni wodnych. Przy typowaniu elektrowni przeznaczonych do likwidacji kierowano się nadmiernymi kosztami eksploatacyjnymi i drogim utrzymaniem budowli piętrzących. W ten sposób zamknięto m.in. hydroelektrownie w Świeradowie, Mirsku, Kliczkowie, Zebrzydowej, Nowogrodźcu i wielu innych miejscach⁶⁵. Proces zamykania małych elektrowni wodnych był kontynuowany mimo wielu głosów sprzeciwu. Wśród pracowników ZEOD pojawiły się liczne głosy krytyczne, podkreślające szkodliwość takich działań nie tylko w wymiarze energetycznym, ale także środowiskowym⁶⁶. W związku z tym, że obiekty tego typu były często spotykane w krajobrazie całego Dolnego Śląska, ZEOD zlecił analizę możliwości wykorzystania małej energetyki jako źródła mocy zapasowej⁶⁷.

Jednak utrzymywanie małych elektrowni było w opinii centralnych planistów nieekonomiczne. Kolejne plany 5-letnie dążyły do centralizacji wytwarzania energii w wielkich elektrowniach ciepłych, skąd miała być dystrybuowana po kraju za pomocą linii wysokich napięć. Odległość Worka Turosszowskiego od wielkich miast i centrów przemysłowych wymogła rozbudowę linii najwyższych napięć – 400 kV. W 1963 r. oddano do użytku pierwszy odcinek tego typu linii z Mikułowa koło Bogatyni do Joachimowa, na północ od Częstochowy. Zastosowanie linii o tak wysokim napięciu znaczenie ograniczyło starty w przesyle energii⁶⁸. Również sieci średnich i niskich napięć wymagały inwestycji. Zaplanowano generalną przebudowę sieci miejskiej Wrocławia oraz likwidację urzędzeń obsługujących prąd stały w Jeleniej Górze, Brzegu Dolnym, Bystrzycy i Nowej Rudzie⁶⁹.

Oprócz reorientacji na węgiel brunatny pod koniec lat 60. ogólną tendencją w energetyce krajowej było przechodzenie do energetyki skojarzonej, wytwarzającej energię elektryczną i ciepło. Rozpoczęto budowę licznych elektrociepłowni, w których miała być produkowana energia elektryczna i ciepło. Realizacją tych tendencji było rozpoczęcie w 1967 r. budowy drugiej elektrociepłowni we Wrocławiu, a w 1976 r. podjęcie decyzji o przebudowie elektrowni w Siechnicach w elektrociepłownię i połączeniu jej z nowo powstałą elektrociepłownią we Wrocławiu. W ten sposób powstał Zespół Elektrociepłowni Wrocław. W 1969 r. rozpoczęto adaptację na elektrociepłownię również elektrowni Victoria w Wałbrzychu⁷⁰.

64 100 lat energetyki wodnej na ziemiach polskich, red. J. Spoz, Warszawa 1998, s. 79.

65 AZ PSE, sygn. 80, Rozwój techniczny zakładu..., s. 36–37.

66 AP Wrocław, ZEOD, sygn. 1340, Koreferat do „Analizy celowości dalszej eksploatacji małych elektrowni wodnych ZEOD”, [lipiec 1964 r.], s. 223–224.

67 *Ibidem*, sygn. 2085, Analiza możliwości i celowości wykorzystania małej energetyki jako mocy zapasowych oraz analiza możliwości rozruchu bez napięcia z zewnątrz, [maj 1974 r.], *passim*.

68 L. Luchter, J. Adamus, *Geografia elektroenergetyki Polski*, Warszawa 1990, s. 19–20.

69 AP Wrocław, ZEOD, sygn. 644, Projekt planu 5-letniego ZEOD..., s. 8.

70 *Historia elektroenergetyki...*, s. 28, 95, 110.

Pod koniec lat 60. powrócił pomysł dostosowania granic Zakładów Energetycznych do podziału administracyjnego kraju. Ostatecznie decyzję o dostosowaniu granic okręgów podjęto w 1968 r. 1 stycznia 1969 r. południową część ówczesnego województwa zielonogórskiego przesunięto z ZEOD do Okręgu Zachodniego⁷¹. Dostosowanie granic okręgów energetycznych do podziału administracyjnego kraju miało na celu wzmocnienie współpracy z władzami terenowymi. W związku z tym ZEOD opracował plan rozwoju energetyki z podziałem na województwa wchodzące w skład Okręgu i przedstawił go Wojewódzkiemu Radom Narodowym. Plan przewidywał jednoznacznie, że w perspektywie kolejnych dwudziestu pięciu lat nastąpi dywersyfikacja źródeł energii za sprawą wykorzystania zasobów węgla brunatnego, który jeszcze w 1960 r. miał znikome znaczenie w bilansie energetycznym Okręgu, a w 1985 r. miał odpowiadać za 83% produkcji energii w elektrowniach zawodowych⁷².

Plany energetyki dolnośląskiej wpisywały się w ogólnokrajowy program dywersyfikacji źródeł. W założeniach do planu rozwoju na lata 1961–1980 Ministerstwo Górnictwa i Energetyki przyjęło, iż w polskiej energetyce następować będzie zasadnicza zmiana w strukturze surowcowej. Węgiel brunatny miał powoli zastępować węgiel kamienny i stać się podstawowym paliwem. Jego udział w globalnej produkcji energii miał wzrosnąć z 0,7% w 1955 r. do 47,7% w 1980 r. Rolę pomocniczą w regulacji systemu energetycznego miały odgrywać inne źródła, takie jak pozostająca ciągle w planach energia atomowa⁷³.

Jednak zarówno elektrownie ciepłe, jak i jądrowe nie byłyby w stanie wydajnie pracować w warunkach zmiennego obciążenia systemu w ciągu doby, dlatego ich uzupełnienie nadal musiały stanowić wielkie elektrownie wodne typu szczytowo-pompowego, które pracując tylko podczas szczytu, pozwalały nie przeciążać bloków w elektrowniach ciepłych, przedłużając ich żywotność i bezawaryjną pracę. Ze względu na charakter polskiego systemu energetycznego, opartego na energetyce ciepłej, rozwój energetyki wodnej ograniczono w dużej mierze do rozwoju elektrowni szczytowo-pompowych, które mogą być włączone do pracy na sieć przez dyspozytora w ciągu kilku minut. Ich duża operatywność, pozwalająca interweniować zarówno w trybie turbinowym, gdy trzeba zasilić sieć energią, jak i w trybie pompowym, gdy trzeba przygotować zapas energii w zbiorniku górnym do pracy szczytowej, sprawiły, że elektrownie tego typu stały się głównym źródłem wsparcia elektrowni ciepłych w Polsce⁷⁴. Przydatność elektrowni szczytowo-pompowych, a w warunkach polskiego systemu energetycznego konieczność ich posiadania, sprawiła, że w latach 80. XX w. w fazie studiów lokalizacyjnych pod uwagę było

71 AP Wrocław, ZEOD, sygn. 1115, Protokół zdawczo-odbiorczy obiektów i innych składników majątkowych rejonu energetycznego Żary, 28 XII 1968 r., s. 27–28.

72 *Ibidem*, sygn. 643, Zarys rozwoju energetyki. Struktura produkcji energii elektrycznej oraz produkcja energii ciepłej i sprężonego powietrza, 7 IX 1967 r., s. 19.

73 AAN, Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, sygn. 10/1, Założenia do projektu planu perspektywicznego Ministerstwa Górnictwa i Energetyki na lata 1961–1980, [wrzesień–listopad 1961 r.], s. 18–19.

74 *Ibidem*, s. 19–20.

branych kilka lokalizacji, takich jak Młoty na Nysie Kłodzkiej w okolicach Kłodzka (750 MW), a nad Bobrem – Pilchowice II (600 MW)⁷⁵. Projektów tych ostatecznie nie zrealizowano ze względu na ogólny kryzys w państwie w latach 80.

Poszukiwanie nowych źródeł energii w kolejnych latach było konieczne z dwóch powodów. Po pierwsze światowy kryzys naftowy z 1973 r. ujawnił potrzebę oszczędności surowców oraz ich dywersyfikacji. Po drugie cały czas pogarszała się jakość węgla kamiennego, którego kaloryczność spadała wraz z eksploatacją słabszych złóż, a jego spalanie w elektrowniach przyczyniało się do częstych awarii bloków energetycznych. Jego spalanie wpływało także negatywnie na stan środowiska naturalnego⁷⁶. Sygnałem ostrzegawczym dla władz centralnych były problemy, jakie wystąpiły w szczycie zimowym 1977/1978. Postępujące trudności z zaopatrywaniem kraju w energię elektryczną zagrażały już nie tylko przemysłowi, ale również produkcji żywności oraz budowie nowych mieszkań⁷⁷. Tendencja do przechodzenia na węgiel brunatny trwała w polskiej energetyce również w latach 80. XX w., co spowodowane było trudnościami w zaspokojeniu wzrastającego zapotrzebowania na energię i przerwami w jej dostawach. Szukając remedium na kryzys z początku lat 80., X Plenum KC PZPR w 1982 r. podjęło uchwałę w sprawie gospodarki paliwowo-energetycznej. Przewidywano oparcie elektroenergetyki polskiej głównie na węglu brunatnym, a także zapewnieniu warunków do rozwoju energetyki jądrowej⁷⁸. Cała energetyka została skonsolidowana poprzez utworzenie w 1987 r. Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego. Jej celem miało być zapewnienie ekonomicznego, efektywnego i nieprzerwanego zaopatrywania ludności i przemysłu w energię elektryczną oraz efektywnego wykorzystywania zasobów węgla brunatnego⁷⁹.

W wyniku realizacji kolejnych planów 5-letnich energetyka dolnośląska uzyskiwała zyskała wiele nowych mocy. Większość starych i wyeksploatowanych elektrowni węglowych wycofano z ruchu. Największą elektrownią okręgu była elektrownia Turów o mocy 2000 MW. W podokręgu wrocławskim największymi mocami dysponowały elektrociepłownie Wrocław I, Wrocław II i Siechnice. Na terenie tego podokręgu funkcjonowało też wiele elektrowni wodnych i przemysłowych, m.in. przy zakładach chemicznych i cukrowniach. W podokręgu wałbrzyskim największą mocą dysponowała elektrociepłownia przy kopalni Victoria. Funkcjonowało tu też wiele elektrowni przy różnego typu zakładach przemysłowych i kopalniach. W podokręgu jeleniogórskim znaczny udział w wytwarzaniu energii miały elektrownie

75 *Ibidem*, s. 20.

76 AAN, Urząd Rady Ministrów (URM), sygn. 63/4, Sytuacja paliwowo-energetyczna w kraju w 1981 r., s. 21.

77 AAN, URM, sygn. 1.5/37, Problemy paliwowo-energetyczne w kraju, 5 VI 1986 r., s. 4-8.

78 AAN, KC PZPR, sygn. 3/146, Stenogram X plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniach 27-28 października 1982. Uchwała w sprawie gospodarki paliwowo-energetycznej, s. 348.

79 Dz.U. 1987, nr 33, poz. 184, Ustawa z dnia 23 października 1987 r. o utworzeniu Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego, s. 409.

wodne na rzekach sudeckich. Podokręg legnicki posiadał sześć elektrociepłowni, z czego cztery pracowały dla KGHM, a największa z nich przy hucie miedzi w Głogowie⁸⁰.

1 lipca 1976 r. na mocy zarządzenia Ministra Energetyki i Energii Atomowej włączono najmniejszy pod względem terytorialnym ZEOD w skład Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu. Utworzono w ten sposób jedno wielkie przedsiębiorstwo energetyczne na terenie zachodniej Polski, które obejmowało województwa: gorzowskie, jeleniogórskie, kaliskie, konińskie, legnickie, leszczyńskie, pilskie, poznańskie, szczecińskie, wałbrzyskie, wrocławskie i zielonogórskie⁸¹. W takim kształcie organizacyjnym dolnośląska energetyka funkcjonowała do przełomu w 1989 r.

Podsumowanie

Energetyka dolnośląska w latach 1945–1989 rozwijała się według założeń planów przygotowywanych na szczeblu centralnym. Nie uwzględniały one specyficznej struktury energetycznej Dolnego Śląska, który był najlepiej zelektryfikowanym obszarem kraju. Istniała tu gęsta sieć lokalnych źródeł energii o niewielkich mocach, które zasilaty pobliskie miejscowości i zakłady przemysłowe. Integracja Dolnego Śląska z resztą słabo zelektryfikowanego kraju polegała na włączeniu tego obszaru w ogólnokrajową sieć energetyczną, połączoną liniami wysokich napięć, gdzie źródłem energii miały być wielkie elektrownie węglowe. Rezultatem tej polityki była likwidacja wielu lokalnych źródeł mocy i budowa jednej wielkiej elektrowni Turów. Poza tym na terenie Dolnego Śląska powstało wiele elektrociepłowni zasilanych węglem, które oprócz energii elektrycznej wytwarzały również ciepło. Rozwój dolnośląskiej energetyki w warunkach gospodarki centralnie planowanej skutkował, podobnie jak w całym kraju, nadmierną centralizacją produkcji energii w mało elastycznych pod względem podaży elektrowniach węglowych.

80 Pełny wykaz elektrowni wraz z ich charakterystykami zawiera cytowana publikacja *Historia elektroenergetyki...*

81 AAN, MPiH, sygn. 13/1652, Zarządzenie nr 4 Ministra Energetyki i Energii Atomowej z dnia 9 czerwca 1976 roku w sprawie połączenia przedsiębiorstw państwowych pod nazwą „Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego” oraz „Zakłady Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego”, s. 93-94.

Bibliografia

Historia elektryki polskiej, t. 2: *Elektroenergetyka*, red. T. Kołbiński, Warszawa 1977.

Historia elektroenergetyki dolnośląskiej, red. J. Beyer, Wrocław 1989.

Jezierski A., Petz B., *Historia gospodarcza Polski Ludowej*, Warszawa 1988.

Krajniak W., *Z dziejów elektryfikacji Dolnego Śląska w latach 1891–1939*, „Rocznik Ziemi Zachodnich”, t. 1 (2017), s. 441–462.

Kusiak F., *Dewastacja oraz wywóz mienia z ziem zachodnich i północnych po II wojnie światowej*, [w:] *Ziemie Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej*, red. S. Łach, Słupsk 2000, s. 255–266.

Luchter L., Adamus J., *Geografia elektroenergetyki Polski*, Warszawa 1990.

100 lat energetyki wodnej na ziemiach polskich, red. J. Spoz, Warszawa 1998.

Szczegóła H., *Ziemie Zachodnie i Północne w polityce PZPR w latach 1949–1956*, [w:] *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w okresie stalinowskim*, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1999, s. 19–24.

Szymczyk M., *Dzieje jeleniogórskiego ośrodka przemysłu papierniczego (cz. II 1945–2000)*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. 34 (2002), s. 165–184.

Tyszkiewicz J., *Lata 1949–1955*, [w:] *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2006, s. 675–714.

Wiktor Krajniak

Zarys dziejów energetyki dolnośląskiej w latach 1945–1989

Streszczenie: W artykule przedstawiono dzieje dolnośląskiej energetyki w latach 1945–1989. W realiach gospodarki centralnie planowanej inwestycje energetyczne realizowane na tym terenie były odzwierciedleniem polityki energetycznej państwa. Jej naczelną zasadą była centralizacja wytwarzania energii w wielkich elektrowniach ciepłych i rozbudowa systemu linii energetycznych wysokich napięć, łączących cały kraj w jeden wielki ogólnokrajowy system. W latach 60. XX w. ogólną tendencją w państwowej energetyce była dywersyfikacja źródeł energii w kierunku węgla brunatnego i rozbudowa energetyki skojarzonej w postaci elektrociepłowni. W omawianym okresie na Dolnym Śląsku zbudowano wielką elektrownię Turów i wiele elektrociepłowni o znacznych mocach.

Outline of the history of the Lower Silesia power company in the years 1945–1989

Abstract: The article presents the history of the Lower Silesia power company in the years 1945–1989. In the realities of a centrally planned economy, investments in power generation made in this area were a reflection of the energy policy of the state. The main principle was the centralisation of power generation in great thermal power plants and the expansion of a system of high voltage energy lines connecting the whole country in one great nationwide grid. In the 1960s the general trend in state power generation was a diversification of the sources of energy in the direction of brown coal and the development of power generation in the shape of electrical power and heating plants. In Lower Silesia, the period under discussion saw the building of the large power plant in Turów and many thermal power plants of significant capacity.

Słowa kluczowe: centralne planowanie, Dolny Śląsk, elektrownie, energetyka

Keywords: central planning, Lower Silesia, power plants, power generation
